

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże!  
Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów, w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 12-go marca 1936 r.

## Z wojny włosko-abisyńskiej

### WŁOSI ZNOWU BOMBARDUJĄ SZPITALA

Po ostatnich zwycięstwach na froncie północnym, Włosi znowu nabrali śmiałości i czelności, kpiąc sobie ze wszelkich prawideł międzynarodowych.

W dniach ostatnich lotnicy włoscy zbombardowali angielski szpital Czerwonego Krzyża stacjonujący w pobliżu miejscowości Quoram, w odległości około 3 kilometrów od miejsca postoju oddziałów wojskowych. Lotnicy włoscy zbombardowali ambulans pomimo tego że w pobliżu ambulansu umieszczono flagę Czerwonego Krzyża o rozmiarach 40 stóp kw. Poza tem flaga Czerwonego Krzyża powiewała na maszcie centralnym oraz w kilku widocznych punktach w pobliżu stacji.

Według doniesień kierownika stacji wskutek bombardowania zniszczone zostały namiot operacyjny, sterylizacyjny, namiot szpitalny oraz wóz ciężarowy. Trzy osoby zostały zabite, kilka rannych. Spośród personelu Czerwonego Krzyża nikt nie odniósł szwanku. Samolot krążył na nieznacznej wysokości nad ambulansem i zrzucił około 40 bomb, z których jedna padła na rozpostartą na ziemi flagę Czerwonego Krzyża.

Rząd angielski polecił swemu ambasadorowi w Londynie złożyć ustny protest przeciwko bombardowaniu angielskiej stacji Czerwonego Krzyża w Abisynji. Ambasador Drumond zwrócił się ma do rządu włoskiego o wszczęcie szczegółowego śledztwa oraz o udzielenie dowództwu wojsk włoskich w Afryce Wschodniej instrukcyj celem uniknięcia w przyszłości podobnych incydentów.

### SAMOLOT WŁOSKI NAD STOLICĄ ABISYNJI

Z Addis Abeby donoszą, że onegdaj rano zauważono nad miastem wielki trzymotorowy samolot włoski, lecący na znacznej wysokości. Pojawienie się włoskiego samolotu bombardowego wywołało wśród ludności stolicy ogromny popłoch. Ogólnie spodziewają się, że dowództwo wojsk włoskich zarządzi zbombardowanie Addis Abeby.

Artylerja abisyńska strzelała do samolotu z dział zenitowych. Okrążywszy kilkakrotnie miasto, samolot znikł na horyzoncie.

### WŁOSI POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD

Wedle komunikatu włoskiego nr. 147, oddziały II-go korpusu do

tarły w czwartek, o godz. 5 rano, do rzeki Takaze, prowadząc poświąg za uciekającym przeciwnikiem.

Źródła angielskie omawiają możliwość dalszych operacji gen. Ba-

doglio w kierunku południowym, przed rozpoczęciem się okresu deszczów. Być może, iż gen. Badoglio zechce rzucić ruchomą kolumnę w kierunku Addis-Abeby.

## Zasady podziału administracyjnego

W ministerstwie spraw wewn. przygotowuje się projekt ustawy o zasadach podziału administracyjnego. Projekt przewiduje dwa rodzaje jednostek administracyjnych: ziemskie i grodzkie. Do powiatów grodzkich będą mogły być

zaliczane miasta, które liczą ponad 75 tysięcy mieszkańców. Miejscowości mniejsze, posiadające specjalne znaczenie gospodarcze, będą otrzymywały charakter powiatów grodzkich w drodze odrębnych aktów ustawodawczych.

## Zamach na premj. Jugosławiji

Na posiedzeniu sejmu jugosłowiańskiego Skupsziny podczas przemówienia premjera Stojadinowicza, deputowany Damjan Arnautowicz czterokrotnie wystrzelił z rewolweru do mowy raniąc jednego z deputowanych.

Premjer Stojadinowicz zdążył skryć się za trybunę i w ten sposób uniknął śmierci. Zamachowca Arnautowicza aresztowano. Należy on do grupy opozycyjnej b. premjera Jeticza.

Zamach na premjera Stojadinowicza miał przebieg następujący:

Sprawa zamachu, deputowany Damian Arnautowicz z grupy opozycyjnej b. premjera Jeticza, znajdował się w chwili rozpoczęcia mowy premjera wśród opozycyjnych dziennikarzy na galerji, skąd przerywał mowę demonstracyjnymi okrzykami.

Sprowadzono go z galerji na salę w momencie, gdy premjer składał hołd regentowi ks. Pawłowi.

Arnautowicz czterokrotnie strzelił do premjera, lecz ten zdołał ukryć się za pulpitem. Wszystkie strzały chybiły.

Dwaj deputowani, którzy rozbronili Arnautowicza, zostali ranni podczas szamotania się. Arnautowicza odstawiono do prefektury policji. Był on kompletnie pijany.

Po wznowieniu posiedzenia deputowani, korpus dyplomatyczny i publiczność zgotowali premjerowi Stojadinowiczowi gorącą owację. Wszystkie ugrupowania, również opozycyjne, gratulowały mu ocalenia, potępiając sprawcę i inspirowali zamachu. Reprezentanta grupy Jeticza nie dopuszczono do głosu.

## Stalin zagroził Japonji wojną

Dyktator sowiecki Stalin udzielił przedstawicielowi jednej z najpoważniejszych gazet amerykańskich p. Howardowi wywiadu, w którym w związku z zawarciem paktu wojskowego francusko-sowieckiego, omówił sprawę zbrojeń niemieckich oraz groźby idące z tej strony dla pokoju światowego.

Na zapytanie, gdzie zbierają się największe groźby wojenne: na wschodzie, czy zachodzie, Stalin odpowiedział, że — jego zdaniem — istnieją dwa punkty zapalne. Jeden leży na Dalekim Wschodzie w sferze japońskiej, drugi w Europie, w sferze niemieckiej. Trudno powiedzieć, który z nich jest groźniejszy, faktem jest jednak, że oba stanowią niebezpieczeństwo wojny. W porównaniu z możliwościami niebezpieczeństw, tkwiących w tych punktach zapalnych, obecna wojna włosko-abisyńska jest tylko epizodem.

Jeżeli chodzi o stosunki rosyjsko-japońskie to w tej sprawie Stalin powiedział co następuje: „O ile Japonja zaatakuje Mongolską republikę ludową i zmierzać będzie do zniszczenia jej niepodległości, to wypadnie nam udzielić tej republice pomocy”. — oświadczył Stalin. Zastępca Litwinowa Stomonjakow, poinformował niedawno ambasadora japońskiego w Moskwie o tem stanowisku rządu sowieckiego. Zdecydowani jesteśmy pomóc republice mongolskiej, podobnie jak to uczyniliśmy już w r. 1921, gdy armja czerwona udzieliła poparcia Mongolji przeciw białej armji rosyjskiej”.

Na zapytanie, czy usiłowania japońskie opanowania Urgi i Ulan Bator uczyniłyby wystąpienie Sowietów koniecznością, Stalin odpowiedział krótko i wzięwato „tak”.

## Stan bezrobocia

Stan bezrobocia na 1 marca br. według danych urzędowych wynosi 488.157 bezrobotnych. Na terenie województwa śląskiego liczba bezrobotnych wynosi 112.124 tj. o 15 953 mniej, niż w roku ubiegłym. Na terenie Wielkopolski 56.176 tj. o 3391 mniej. Na terenie okręgu łódzkiego 68.145 tj. o 1673 bezrobotnych mniej.

## Nowe stronnictwo

W ostatnich czasach daje się zauważyć w Polsce ogromny urodzaj na mężów opatrnościowych.

Założone świeżo stronnictwo p. n. „Ruch Narodowo-Gospodarczy” wpadło na niepraktykowany dotychczas pomysł, podania do publicznej wiadomości swego programu. Na ulicach Warszawy sprzedawany był dodatek nadzwyczajny p. t. „Nowa Epoka”, zawierający manifest do Narodu Polskiego z programem tej organizacji.

## Strajk w Łodzi

objął już 50.000 robotników

Strajk robotników włókienniczych jaki wybuchł w przemyśle łódzkim obejmuje coraz to większą ilość zakładów przemysłowych. W pierwszym dniu strajku do pracy nie przystąpiło około 15 tysięcy robotników, w czwartym dniu strajkowało już około 50.000 robotników z 300 fabryk t. j. około 50 procent całego przemysłu włókienniczego.

Przyczyną strajku jak to pisaaliśmy jest odmowa przemysłowców podpisania umowy zbiorowej.

W czwartek rozpoczął się w Łodzi i w okręgu łódzkim powszechny strajk robotników przemysłu włókienniczego.

## Miljardowy spadek

W Warszawie odbyła się narada 39 członków rodziny Strzeleckich, którzy roszczą sobie pretensje do głośniejszy schedy po odkrywcy kopalni złota w Australji, znanym podróżniku, hr. Edmundzie Strzeleckim. Ponieważ w kwietniu roku bież. upływa według prawodawstwa angielskiego, ostateczny termin rewizji procesu o schedę wartości 600.000.000 funtów szterlingów, zdecydowano w drugiej połowie bież. miesiąca zgłosić skargi do sądu koronnego w Londynie, oraz do sądu w Sidney (Australja) o wznowienie procesu.

# Polska A i Polska B

W czasie konferencji gospodarczej jaka się odbyła w pierwszych dniach marca br. w Warszawie, długie przemówienie na temat zagadnień gospodarczych wygłosił wicepremier rządu Kwiatkowski.

W przemówieniu swem min. Kwiatkowski podzielił Polskę na dwie części: Polskę A i Polskę B. do Polski A min. Kwiatkowski zaliczył województwa zachodnie a więc woj. pomorskie, poznańskie, śląskie, krakowskie, kieleckie, łódzkie i warszawskie a do Polski B. wszystkie pozostałe województwa.

„Obie części — mówi minister Kwiatkowski — posiadają prawie identyczne cyfry globalne mieszkańców, mianowicie po zwyż 16 milionów ludzi. Obszar Polski „A” reprezentuje okr. 36 proc. powierzchni i 115 mieszkańców na kilometr kw., obszar Polski „B” obejmuje 64 proc. powierzchni i gęstość zaludnienia, wyrażająca się cyfrą 64 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Pość miast nie odbiega zbyt od siebie w obu częściach. Jeżeli jednak obliczymy cyfry mieszkańców w miastach, to w zachodniej części kraju reprezentuje ona około 6 milionów ludzi, a we wschodniej zaledwie tylko połowę tej cyfry, tj. niecałe trzy miliony. Oznacza to, że w Polsce „A” zasadniczy podział ludnościowy wyraża się cyframi: 37 proc. ludności wiejskiej lub przeważnie wiejskiej, a w Polsce „B” te same cyfry wynoszą 19 proc. i 81 proc. Różnica więc już wcale zasadnicza i poważna.

W zakresie produkcji przemysłowej cała wytwórczość tak ważnych materiałów jak węgiel kamienny, koks, żelazo, stal, cynk są skoncentrowane w województwach zachodnich.

Na tym samym terenie koncentruje się powyżej 80 proc. produkcji cukru, cementu, soli, wytworów przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, włókienniczego i papierniczego, produkcji wapna i cegły.

Tu istnieje powyżej 80 procent gazowni i wodociągów, tu pracują piekarnie mechaniczne, tu dominuje sieć tramwajowa i kolejowa, tu istnieje zwyż 80 proc. drukarni, urzędów kulturalnych i zdrowotnych, tu wreszcie pracują i tworzą pożyczki budowlane.

W tej Polsce sprzedaje się prawie 70 proc. całej wewnętrznej konsumpcji cukru, 73 proc. spirytusu, 67 proc. tytoniu, 64 procent zapalek, 93 proc. energii elektrycznej, 80 proc. nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, zwyż 80 procent żelaza i zwyż 95 proc. kawy i herbaty.

Podatku od nieruchomości płaci województwa zachodnie zwyż 75 procent sumy globalnej, w podatku przemysłowym partycypują udziałem zwyż 80-procentowym, wszystkich podatków państwowych płaci każdy z mieszkańców dzielnic zachodnich około 28 zł., a województw wschodnich około 9 złotych.

Województwa zachodnie na obszarze uprawy o ok. 20 proc. mniej szym, produkują prawie o 15 procent więcej podstawowych gatunków zbóż niż województwa wschodnie.

Jak z powyższych statystyk wynika, Polska A jest nie tylko Polską bogactw materialnych, ale jest Polską kultury, postępu, uspołecznienia i zagospodarowania, Pol-

ska B natomiast jest Polską straszliwego zaniedbania

I w świetle tego podziału dziwnie przedstawiają się wyniki głosowania do sejmiku w dniu 8 września ub. roku. W Polsce A głosowało zaledwie tylko kilka procent uprawnionych, w Polsce B a szczególnie na Kresach Wschodnich, jak podawały urzędowe komunikaty, ludzie głosowali masowo wybierając na posłów obszarników i wielkich przemysłowców.

I na to zjawisko trzeba jeszcze raz zwrócić uwagę, boć tak jak stan oświaty, uprzemysłowienia, zagospodarowania, stopy życiowej Polski A stoi wyżej od stanu oświaty,

uprzemysłowienia, zagospodarowania i stopy życiowej Polski B, — tak też i o tyle bardziej ważkie jest stanowisko obywateli Polski A wyrażone w akcie wyborczym z dnia 8 września ub. roku, nad takimże aktem obywateli Polski B. I o tem powinien pamiętać i min. Kwiatkowski i wszyscy jego koledzy ministerjalni. Przejście do porządku dziennego nad aktem dnia 8 września ub. r. i wraźnie wyrażeniem stanowiskiem obywateli Polski A, jest jednym jeszcze jaskrawym dowodem, że wszelkie narady, wszelkie apele do społeczeństwa jest jednym wielkim bujaniem.



Nowe olbrzymy na angielskich linjach lotniczych.

## Przyjaźń z Niemcami jest stała

Prasa paryska zamieszcza obszerną relację z Brukseli na temat pobytu min. Becka w Belgji. Relacje te naogół pozbawione są komentarzy. Wynika z nich jednak że p. Beck jest bardziej wylewny do dziennikarzy zagranicznych, aniżeli do dziennikarzy polskich, nie mówiąc już o narodzie polskim.

Szczególnie ciekawa i znamienita jest relacja korespondenta „Temps” o konferencji min. Becka z dziennikarzami. Odpowiadając na zapytania dziennikarzy belgijskich, polski minister spraw zagranicznych twierdził, że nie nie zaszczyt takiego, co mogło osłabić serdeczne stosunki polsko-niemieckie.

W dalszym ciągu swych wywodów min. Beck oświadczył iż Liga

Narodów nie spełnia pokładanych w niej nadziei w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego i że bezpieczeństwo to byłoby bardziej zagwarantowane, gdyby każde państwo w sprawie zabezpieczenia pokoju zawarło popierające umowy pokojowe ze swoimi sąsiadami.

Następnie „Temps” podkreśla, że mimo nadzwyczaj serdecznego przyjęcia, zgotowanego ministrowi przez koła rządowe w Belgji, prasa belgijska zachowuje jak najdalej idącą rezerwę. Na uwagę zasługuje również ciekawy fakt że we wszystkich uroczystościach nie brał udziału wicepremier Emil Vandervelde.

\*

## Tępienie oświaty i kultury polskiej na Litwie

Akcja litewskich władz administracyjnych, zmierzająca do całkowitej likwidacji życia kulturalno-oświatowego mniejszości polskiej na Litwie — zwłaszcza w miejscowościach, zamieszkałych przez zwartą masę ludności polskiej — doszła w czasach ostatnich do niebywałego nasilenia. Ofiarą m. in. padł jeden z najbardziej polskich powiatów, mianowicie wilkomierski. — Wszystkie świetlice i czytelnice w tym powiecie są już zamknięte. Obecnie zabrano się do rozstrzygnięcia początkowych, których na tym terenie jest zaledwie trzy.

W ostatnich dniach lutego, nauczycielka jednej z tych szkół w Zdaniszkach, gminy giedrockiej, Zajaczkowska dostała zawiadomienie, że zostaje zwolniona z dn. 1 marca jako „nieod-

powiednia”. Zwolnienie nauczycielki w środku roku szkolnego równoznaczne jest z unieruchomieniem szkoły, a zatem ze skierowaniem dzieci do szkoły litewskiej.

Zwolniona nauczycielka pracowała na swej placówce w ciągu kilku lat i poza szkołą prowadziła jedyne dziś w Litwie kursy dla dorosłych. Tu też leży przyczyna jej „nieodpowiedności”.

Kowiński „Dzień Polski” pisze, że z powodu niemożności przywożenia z Polski do Litwy podręczników szkolnych, w języku polskim, szkolnictwo polskie na Litwie odczuwa w ostatnim czasie dotkliwy brak tych podręczników, oraz wszelkich innych pomocy szkolnych.

## Podpisanie umowy handl. polsko-sowieck.

W dniu 4 marca br. podpisana została w Warszawie umowa handlowa polsko-sowiecka. Umową tą strona polska przyznała Sowietaom wiele zniżek celnych na artykuły sowieckie, dopuszczone do przywozu do Polski w ramach przyznanym Sowietaom kontyngentów. Polska uzyskuje wzajemian również kontyngent eksportowy i zniżki stawek celnych na artykuły nim objęte.

Strona sowiecka przyznała Polsce kontyngent przywozowy w wysokości do 8 milionów złotych, przyczem należności za wywiezione przez stronę polską towary regulowane mają być gotówką. Z sumy tej strona sowiecka poczyniła już zamówienia na dostawę wyrobów hutniczo-żelaznych na kwotę 4 milj. zł. oraz innych towarów na sumę 2 miliony zł. Pozostała część preliminowanej sumy kontyngentu eksportowego dla Polski przypadnie prawdopodobnie przemysłowi metalurgicznemu.

Głównymi artykułami przywozu z Sowietaom do Polski były dotychczas: ruda żelazna, futra, ryby, tytoń, oraz w niewielkiej ilości antracyt i t. p.

## Złodziejstwo hula na wsi

Do licznych udręk rolnika przybyła w ostatnich czasach jeszcze jedna: fatalne pogorszenie stanu bezpieczeństwa na wsi. W nr. 7/8 „Przewodnika Gospodarskiego” z dnia 16. 23. II b. r. (organ C. T. O. i K. R.) czytamy rozpaczliwy głos jednego z rolników na ten temat.

Stwierdziwszy, że rozwielenione złodziejstwo stanowi dla rolnika dotkliwą plagę, pisze autor dalej:

„W okolicy Aleksandrowa Kujawskiego niema prawie gospodarstwa, gdzieby nie wybito otwora w ścianie budynku i nie wykradziono drobiu lub nierogacizny; ze stógów wymalają zboże, zabierają całe ploty, słupy z plotów itp. Pod jesień po nocach szerzą spustoszenia w polu i ogrodzie, wyrzucając całe obszary ziemniaków i różnych jarzyn. To samo musi się dziać i w innych okolicach.

Poszkodowani rzadko kiedy nawet meldują o tem policji, bo najczęściej kradzieże nie są wykrywane. Chcąc uniknąć strat, zapracowany rolnik musi po nocach stróżować, bo, gdy wieś rozrzucona jest na dużej przestrzeni, osada od osady daleko, stróżowanie przez jednego człowieka niema znaczenia.

Jeżeli władze miejskie władze bezpieczeństwa i wogóle, do kogo to należy, nie znajdą sposobu na ukrócenie tej plagi, to długo jeszcze rolnik, na domiar swej krzywdy, będzie żywił swą krwawą pracą bezrobotnych miejskich i wiejskich ku większemu spokojowi tych, na czyich barkach winna spoczywać troska o usunięcie tej hańby.”

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”



# Albo w drodze umowy, albo w drodze wojny chciały oddziały hitlerowskie zdobyć Górny Śląsk

## Tylko ślepy nie widzi!

Sledztwo w sprawie antypolskiego spisku hitlerowskiego na Śląsku prowadzone jest z całą energią. Sądowe władze śledcze czynią wysiłki, aby mimo ogromnego materiału jaknajprędzej ukończyć dochodzenia i przystąpić do sformułowania aktu oskarżenia. Mówi się, iż władze pragnęłyby, aby proces przeciw spiskowcom niemieckim mógł się odbyć przed ferjami letnimi rb.

Proces przeciw spiskowcom hitlerowskim na Śląsku ma być największym ze wszystkich tego rodzaju procesów, jakie dotychczas toczyły się w Polsce.

### DALSZE REWELACJE.

Emigracyjna prasa niemiecka przynosi sensacyjne informacje o świeżo wykrytym spisku hitlerowskim na Górnym Śląsku. Wśród mniejszości niemieckiej w województwie śląskim zorganizowane były — według tych doniesień — zbrojne oddziały szturmowe, których przeznaczeniem było wywołać w dogodnym momencie powstanie przeciw państwu polskiemu.

Propaganda hitlerowska na G. Śląsku przybrała ogromne rozmiary wbrew twierdzeniu niemieckich kół urzędowych, iż „hitlerizm nie jest ideą na eksport”. Niemiecka prasa emigracyjna informuje iż prawie wszystkie legalnie istniejące organizacje Niemców śląskich, jak: Volskbund, Volksblock, Jungdeutsche Partei i Deutsche Partei, hołdują hasłom hitlerowskim. We wszystkich tych organizacjach propagowane jest hasło oderwania Górnego Śląska od Polski i powrotu do Niemiec.

Na zebraniach Niemców śląskich wysuwane i dyskutowane są możliwości powrotu ziemi śląskiej do Niemiec, przyczem brane są pod uwagę 3 ewentualności.

Pierwsza z nich — to kupno Górnego Śląska przez Rzeszę Niemiecką.

Druga — to odzyskanie ziemi śląskiej w drodze umowy z Polską.

Trzecia wreszcie — to zagarnięcie Górnego Śląska w drodze wojny.

Powstanie ludności niemieckiej na Śląsku przeciw państwu polskiemu miałyby utworzyć rządowi niemieckiemu drogę do uczyńnięcia z kwestji śląskiej przedmiot rozmów i targów z rządem polskim.

Bezrobocie i ciężka sytuacja gospodarcza ludności niemieckiej na Górnym Śląsku wykorzystywana jest przez agitatorów hitlerowskich do celów propagandy. Niemcy śląscy naśladują we wszystkich dziedzinach życia publicznego wzory hitlerowskie. Organizują pomoc zimową, urządzają niedziele jedne go garnuszka i liczne zbiórki pieniężne, a nawet tworzą oddziały szturmowe.

Szturmówki hitlerowskie w województwie śląskim organizowane były za wiedzą licznych czynników w Rzeszy niemieckiej.

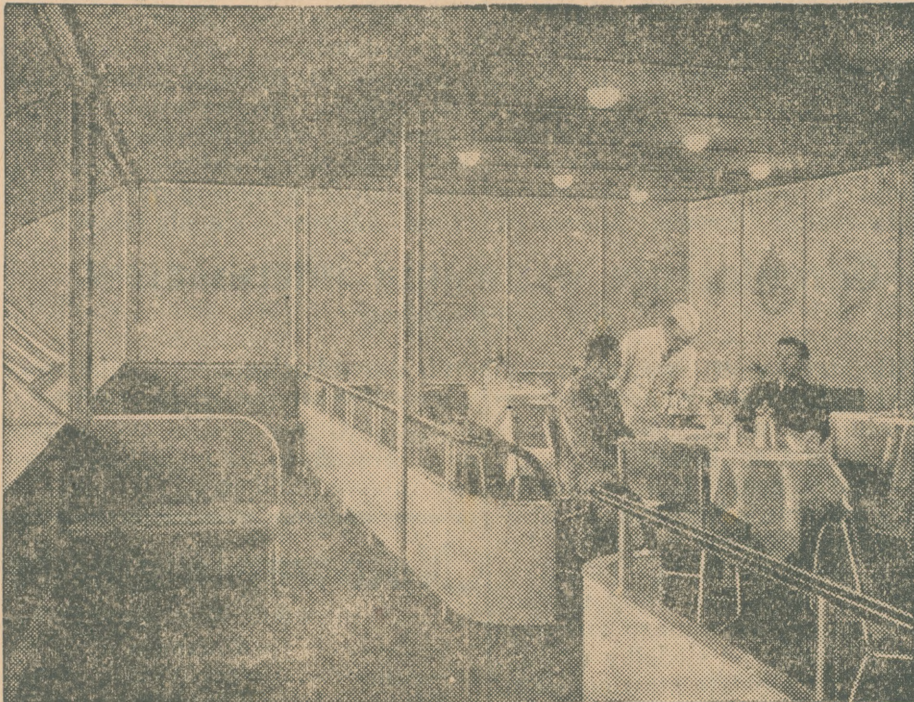
Zdemaskowanie tajnej organizacji hitlerowskiej na G. Śląsku wywołało panikę w kołach niemieckich, które usiłują osłabić wrażenie dokonanego przez władze polskie odkrycia. Najchętniej i najczęściej suflowane jest czynnikom

polskim twierdzenie, iż szturmówki niemieckie tworzone były przez młodych „romantyków” i że z tego powodu nie należy przywiązywać zbyt dużego znaczenia do ich działalności. Koła niemieckie na Górnym Śląsku liczą się też obecnie w zapewnieniach lojalności wobec państwa polskiego.

Znamienne stanowisko wobec spiskowców górnośląskich zajęła tajna policja niemiecka „Gestapo” w Bytomiu. Emigracyjna prasa niemiecka donosi, iż zbiegowie nie

mieccy z Górnego Śląska przysporzyli wiele kłopotów bytomskiej „Gestapo”. Niektórzy przywódcy spiskowych szturmówek, którzy zbiegli do Bytomia, zostali rzekomo przez „Gestapo” aresztowani.

Niemiecka prasa emigracyjna podnosi, iż najbliższa przyszłość ujawni całą prawdę o spisku hitlerowskim na Śląsku i dodaje, iż wykrycie tego spisku jest dowodem, jak strona niemiecka traktuje porozumienie z Polską.



Jadalnia nowego sterowca.

Sterowiec niemiecki „L. Z. 129” jest prawdziwym „hotelem powietrznym”, zaopatrzonym we wszystkie urządzenia, służące ku wygodzie podróżnych. Na zdjęciu jadalnia dla pasażerów.

## Z naszych rozpraw prasowych

W piątek, dn. 6 bm., na wokandy Sąd Okręgowy w Grudziądzu znalazła się sprawa z oskarżenia publicznego przeciwko redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej” Głódkowskiemu, oskarżone mu o to, że w nr. 142 „Gazety Grudziądzkiej” z dnia 7 grudnia ub. roku umieścił artykuł W. Witosa pod tytułem „Adwentowe rozważania”, w którym artykule prokuratorja dopatrzyła się przestępstwa z artykułów 255 § 1 i artykułu 170 k.k.

Na rozprawie sądowej, prowadzonej przez p. wiceprezesa sądu okręgowego dr. Jodłowskiego, po przeczytaniu inkryminowanego ustępu artykułu, oskarżony red. Głódkowski tłumaczył się, iż uważał, że wszystkie podane w wydrukowanym artykule fakty polegają na prawdzie i nie są błędne, tak jak nie były błędne wszystkie posunięcia W. Witosa wtedy, kiedy w 1920 r. był premierem i prezesem Rady Obrony Państwa.

Obronca oskarżonego, p. mecenas dr. Pehr wywodził, że „Gazeta Grudziądzka” z artykułem „Adwentowe rozważania” była u cenzury, skonfiskowano w niej nawet pewien ustęp, ale inny, nie ten, z którego wytoczono red. Głódkowskiemu oskarżenie. Jeżeli więc i cenzor starościański i sąd grodzki cechy przestępstwa widział w innym ustępie tego artykułu, a nie w tym, z którego wytoczono oskarżenie, to skądby oskarżony mógł to wyczuwać.

W rezultacie Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy aresztu, 100 zł. grzywny i skazał na ponoszenie kosztów sądowych. Obronca wniósł apelację.

## Wielkie zgromadzenie chłopskie w Łowiczu

Wielka sala nowego Domu Ludowego w Łowiczu, mieszcząca 150 osób, wypełniła się szczerze legitymowanymi członkami Stronnictwa Ludowego.

Punktualnie o godz. 12-tej prezes powiatowy Wachowski zagał zgromadzenie, witając przedstawiciela Nacz. Komitetu Wykonawczego b. posła Mikołajczyka i prezesa Wojew. d. posła Czapskiego.

Zaznaczył żywiołowy wprost wzrost organizacji Stron. Lud. na terenie pow. łowickiego w ostatnim szczególnie czasie.

Półtoragodzinny referat polityczno-gospodarczy wygłosił p. Mikołajczyk. Słuchacze żywo reagowali, przerywując często referat oklaskami i okrzykami. — Krótszy, lecz również silny w treści referat organizacyjny wygłosił p. prezes Czapski, również nagrodzony długoniemilknąciami oklaskami.

W dyskusji mówili prezes „Wiś”, p. Kleszczewski i członkowie zarządu powiat. p. Korczak, Włodarczyk i Król. Ten ostatni zgłosił szereg rezolucyj, które zebrani jednomyślnie przyjęli.

Dotyczyły one żądań: rozwiązania Sejmu i Senatu, samorządów, zmiany konstytucji i ordynacji wyborczych,

Bilans 10-letnich rządów sanacyjnych zestawia katowicka „Polonia”, przyczem stwierdza, że największą wadą tych rządów jest nieprzebranie zasady sprawiedliwości w życiu zbiorowym.

„Olbrzymia większość narodu na podstawie 10-letniego doświadczenia sądzi, że sanacyjny dogmat nie wytrzymał próby życia, a sanacyjny kodeks polityczny jest źródłem wzrostu namiętności i walk politycznych, rozdarcia narodu, marnowaniem sił społeczeństwa i państwa i główną przeszkodą w naszych dążeniach do pokonania trapiącego nas kryzysu moralnego, gospodarczego i politycznego. Dobro powszechne nie może być realizowane bez przestrzegania zasady sprawiedliwości w życiu zbiorowym. Trzeba być głuchym i ślepym, aby nie widzieć i nie słyszeć, jak dziś wszystkie warstwy i stany w Polsce coraz głośniej tej sprawiedliwości się domagają.

Olbrzymia większość narodu podczas pierwszych wyborów na podstawie nowej konstytucji przeprowadzonych, które przybrały charakter plebiscytu, wypowiedziała się niedwuznacznie.

„Polonia” stwierdza dalej, że społeczeństwo burzy się i ma tego wszystkiego dość:

Społeczeństwo ma dziś urobione zapatrywanie na dzieje ostatnich dziesięciu lat Polski i to na podstawie własnego bolesnego doświadczenia, świadectwa p. Kwiatkowskiego i rewelacji gen. Sławoja-Składkowskiego. Powszechne jest przekonanie, gdzie zaprowadzić nas musi to kroczenie utartymi ścieżkami. Mówią o tem wszyscy z trwogą i niepokojem. U jednych przeważa troska o swoje własne interesy, u innych trwoga o naszą przyszłość, a u tych, którzy nie mają do stracenia — a liczba ich rośnie z zawrotną szybkością — nienawiść i żądza gwałtownych zmian. Tylko ślepy nie widzi tego, co się dzieje, jeno głuchy nie słyszy pomruków. Tylko lekkomyślny i zły z poczucia odpowiedzialności nie liczy się z rozpaczliwą rzeczywistością.

\*

stworzenie rządu ludowego z prezesem Witosem na czele itd.

Potępiono zdrajców z Rógiem i Malinowskim na czele i wystąpiono kategorycznie przeciw podziałowi sztu cznemu na chłopów biedniejszych i bogatszych.

W sprawie współpracy chłopów i robotników wypowiedziano się kategorycznie przeciw współpracy z tymi, którzy głoszą hasła skłócenia chłopów i dyktatury proletariatu. Niechaj robotnicy organizują się w swych organizacjach — a chłopci niech budują swą silną, niezależną organizację chłopską — a napewn, chłopci uwzględnią postulaty robotnicze i krzywdy im nie zrobią — oświadczył zgłaszający rezolucję p. Król na zapytanie jednego z delegatów o stosunek do współpracy chłopsko-robotniczej.

Słowa te sala przyjęła z aplauzem. Pod koniec w kilku silnych zdaniach odpowiedział jeszcze na dyskusję p. Mikołajczyk — poczem p. prezes Wachowski zebranie zamknął, a zebrani po odśpiewaniu „Gdy naród do boju” w spokoju i powadze — umocnieni na duchu i zdecydowani do usilnej walki o swoje prawa i byt — salę Domu Ludowego opuścili.



## Hallo! Co usłyszymy w dniu 15 marca

W niedzielę, dnia 15 marca wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radja o godzinie 9.03 transmitować będą z Warszawy „Gazetkę Rolniczą“ w red. Stanisława Jagielly, jak zwykle, „Gazetka“ przyniesie szereg interesujących wiadomości z kraju i ze świata, odnoszących się do wsi i rolnictwa.

Popołudniu o godz. 15-tej „Godzinę rolnika“ rozpocznie p. Stan. Prus-Wisniewski swym „Przeglądem rynków produktów rolnych“, w którym charakteryzuje kształtowanie się cen na najważniejsze plody rolne. Obok cen w „Przeglądzie“ znajdą słuchacze cenne wskazówki do wiosennych prac rolnika.

O godz. 15.15 rozgłoszą warszawska nadaje drugą z rzędu pogadankę p. Stan. Dębowski z cyklu gawęd o konstytucji pt. „Nasze konstytucje“. W tej pogadance prelegent omówi

kształtowanie się państwa polskiego począwszy od aktu z dnia 5 listopada 1916 r., tj. od czasu okupacji niemieckiej oraz kolejno omówi ustrój Rzeczypospolitej aż do konstytucji z dnia 25 kwietnia 1935 r.

O godz. 15.25 nadany zostanie komunikat rolniczo-meteorologiczny.

O godz. 15.45 inż. Zofja Pieśniakówna, kierowniczka działu rolniczego Państwowego Instytutu Meteorologicznego w pogadance pt. „Pim, wiosna i rolnicy“ poinformuje słuchaczy o konieczności wzajemnej współpracy Instytutu z rolnikiem, którego praca i jej owoce w dużym stopniu zależne są od przebiegu pogody. Wobec zbliżającej się wiosny — okresu wzmożonej pracy rolnika staje się ważną świadomością poznania tych wszystkich możliwości, jakimi w zakresie przepowiedni pogody w czasach obecnych rolnik może rozporządzać.

## O tem, czego wieś najpilniej potrzebuje

W poniedziałek, 16 marca br. o godzinie 12.50 gospodarz małorolny z pod Malkini, p. Stanisław Siennicki, wygłosi pogadankę, opracowaną na podstawie własnych obserwacji z życia wiejskiego pt. „O najpilniejszych potrzebach i bolączkach wsi“. W pogadance tej prelegent wskaże sposoby za radę dla stworzenia znośniejszych warunków życia gospodarza i jego rodziny. Uzupełniona będzie zatem treść niedawno wygłoszonej pogadanki dr.

Marcina Kasprzaka pt. „Jak tam ze zdrowiem na przedwiośniu“ od strony praktycznej przez rolnika.

pięni; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.05 Muzyka taneczna.

Piątek, 13. III. 6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół; 12.40 Koncert z udziałem solistów; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Recital fortepianowy; 16.00 Pogadanka dla chorych; 16.15 Koncert; 16.45 Puma przyjaciel człowieka — audycja dla dzieci; 17.00 Źródła mineralne i zdrojowe w Polsce — odczyt; 17.15 Minuta poezji; 18.00 Koncert; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.50 Pogadanka społeczna; 18.55 Skrzynka rolnicza; 19.45 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 19.55 Jak powstał Robinson — skecz; 20.10 „Carmen“ — transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie; W przerwach; Dziennik wieczorny.

## Odpowiedzi Redakcji

— P. Zwierkowski Michał. Stubno. Abonament opłacony do 1. VII. 1936 r.

— WPanu Walentemu Worochowi, Wszędzień. Izby Skarbowe mogą umarzać zaległości z tytułu poszczególnych opłat stemplowych, lub podatków spadkowych i darowizn, jeżeli dana zaległość nie przekracza sumy 1.000 zł. Radzimy więc poprosić o rozłożenie zaległości na spłatę ratami, albo o umorzenie. — Przedawnienie opłaty stemplowej następuje po upływie pięciu lat o ile w tym czasie Urząd Skarbowy nie upominał się o swoją należność.

— Panu Michałowi Matuszakowi, Tursko. Za 1.800 marek z lutego 1919 r. zapisanych jako spadek należy się 60% pełnej wartości waloryzacyjnej, czyli 617,22 zł.

— Panu J. Kosielskiemu, Wilchwy pocz. Wodzisław. W sprawie otrzymania zaświadczenia o odbytej służbie w policji plebiscytowej na Górnym Śląsku radzimy zwrócić się do Główniej Komendy Policji woj. śląskiego, Katowice, ul. Zielona 28. Należy podać datę urodzenia i datę wstąpienia i wystąpienia ze służby policyjnej.

— Panu G. K., wieś Strzyże. Los do Polskiej Państwowej Loterii Klasowej może Pan nabyć w dowolnej kolekturze. A. Wolański, Warszawa ogłasza się w naszej „Gaz. Grud.“ i adresu nie zmienił. — Tak samo i Psychografolog Szyller-Szkolnik nie zmie

## Bawełna z drzewa morwowego

Włosi, w związku ze stosowaniem sankcyj oraz dłużej trwającą wojną w Afryce, są zmuszeni do żywych prac, mających na celu pełną samowystarczalność. Ostatnio zostały ukończone prace jednego z uczonych w Genui, Arnosta Piletta, polegające na produkcji bawełny z włókna drzew morwowych. Jak na razie przeprowadzone doświad-

czenia wykazują, nowe to włókno w zupełności ma zastąpić bawełnę. Lecz, jak już donoszono, przeprowadzone gruntowne badania materiałów produkowanych z serwatki mlecznej w zakładach naukowych w Anglii, wykazały, że materiał ten posiada zasadnicze braki, bo nie da się prać.

## 2-letnie dziecko żywcem spłonęło

We wsi Opole Stare, pow. siedleckiego, Aleksandra Szymańska wyszła z mieszkania po wodę do pobliskiej studni. W czasie chwilowej nieobecności, syn jej, 2-letni Zdzisław zbliżył się do pieca kuchennego i otworzył drzwiczki, wskutek czego wysypał żarzący się węgiel.

Na chłopcu zapaliło się ubranie. Gdy matka wróciła zastała dziecko nieprzytomne, leżące na podłodze. Nieszczęśliwa kobieta zerwała momentalnie palące się ubranie. Pomoc była jednak spóźniona, dziecko zmarło.

nił miejsca zamieszkania. Losy loterii państw. trzeba odnawiać co miesiąc. ¼ losu kosztuje 10,— zł. Na każdy los może paść większa wygrana, zależnie to jest od przypadku i szczęścia. — W runki gry otrzyma Pan w kolekturze.

— Panu Wal. Wojciechowskiemu, Włocławek. Ustawa o wykupie gruntów dzierżawionych mówi o gruntach, podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców, wydzielonych po 18 lipca 1919 r., a przed 28 sierpnia 1924 r. Są to obszary ziemi po niżej 5 ha. Grunty gminne i kościelne nie są ustawą tą objęte. Wnioski należy wnieść przed 1 kwietnia br. do Starostwa Powiat. Każdy wniosek trzeba zaopatrzyć w znaczek stemplowy za 5,50 zł.

— Panu J. Rawskiemu, Koeda. p. Frampol. Polecić Panu możemy najstarszą hodowlę kanarków J. Szufa, Poznań, ul. Marii Magdaleny 1. Radzimy poprosić o cennik.

— Panu J. Koszowi, Lubania-Lipiny. Podatek wojskowy trzeba uiszczyć. Kwota 20,— zł rocznie przypada dla kat. D. Odwołanie można wnieść przeciwko wymiarowi dokonany przez gminy wiejskie do Wydziału Powiatowego, zaś w stosunku do Wydziałów Powiatowych, do Wydziałów Wojewódzkich. — Nie płać podatku wojskowego osoby utrzymywane kosztem samorządu gminnego lub dobroczynności publicznej. Poza tem w poszczególnym roku podatkowym zwolnieni są: a) ci, którzy w roku tym odbywali ćwiczenia wojskowe, b) w roku przez co najmniej 6 miesięcy brali udział w pracy przysposobienia wojskowego, i c) którzy w ciągu roku pozostawali co najmniej dwa miesiące bez pracy i nie osiągają dochodów rocznych 1.500 zł.

— Pani M. Nowackiej, Śmiłów. — Za 5.200 mkp. spadku zahipotekowanego w czerwcu 1919 r. należy się 60% pełnej wartości waloryzacyjnej, czyli 1.134,49 zł, o które można się upominać. — Hipoteka w wysokości 10.000 zł z roku 1928 może ulec zmianie i rozłożeniu na spłatę ratami po przeprowadzeniu sprawy przed Pow. Urzędem Rozjemczym. Urząd Rozjemczy ustali wartość obecną tej hipoteki, obniży procent na 3% w stosunku rocznym i rozłoży na spłatę w przeciągu 14 lat. Pierwsza hipoteka w wysokości 5.200 mkp. nie podlega ustawie oddłużeniowej, gdyż powstała przed lipcem 1926 roku.

— P. Sączkowskiemu Wład., gm. Świnuuchy. Radzimy wnieść prośbę do Izby Skarbowej o umorzenie zaległości podatkowej na podstawie uprawnień ordynacji podatkowej. Prośbę należy poprzeć zaświadczeniem sołtysa, że uregulowanie zaległości podatkowej, obok bieżących zobowiązań może podołać egzystencji gospodarstwa i pozabawić Pana i rodzinę warsztatu pracy.

**PROSZKI**  
MIGRENO-NERVOSIN™

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** i t.p.

ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z „KOGUTKIEM“  
PATRZĄCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ  
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA,  
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ Z „KOGUTKIEM“  
SA TYLKO JEDENE  
LEWASZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA  
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SA TEŻ I W TABLETKACH

## TABELE

do obliczania drewna  
okrągłego i czworograniastego  
na setne części metra  
sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych,  
właścicieli lasów, handlarzy  
drzewa, rzemieślników itp.

**Cena wraz z przesyłką 0,60**

Wysyłkę książek skuteczniamy  
tylko za poprzedniemi nadesłaniem  
pieniędzy.

**Zakłady Graf. i Wydawnicze  
Wiktora Kulerskiego  
w Grudziądzu**

Powyzszą książkę można nabyć bez-  
pośrednio w naszej Ekspozyturze  
przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Drożki od  
**BÓLU GŁOWY**  
dla dorosłych, ze smakiem fabrycznym

**KOWALSKA**

FABR. CHEM. FARM. AP. KOWALSKI WARSZAWA

## Potrzebny

na majątek od 1. s. 36 r  
młodszy silny, żonaty ko-  
wał z własnymi narzędzia-  
mi mozi. z tokarnią. Zgło-  
szenia z uwierzytelnione  
mi opisami świadectw  
nadsyłać należy do Zarzą-  
du Majetności Leśna Jauia  
pow. Starogard, Pomorze.

**Ogłaszajcie  
w Gaz. Grudziądzkiej**